

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 8 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Nakład drugi po konfiskacie Na wtorek, 28-go listopada 1933 r. Nakład drugi po konfiskacie

## Dlaczego polski chłop, rzemieślnik i robotnik cierpi głód i nędzę

Mebelki dla ministra poczty za 86 tysięcy zł. - Miesięczny deficyt handlowy 13 milionów zł.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa wykryła, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów, już po złożeniu teki przez osławionego ministra Miedzińskiego, mianowicie w roku 1932/33 zakupiło dla siebie meble reprezentacyjne za sumę 86 tysięcy 386 zł.

Ładna ta sumka została wydana wbrew ustawie budżetowej, a więc zupełnie bezprawnie. Sanacyjny minister nie uważał nawet za konieczne postarać się o zatwierdzenie tego olbrzymiego i zbytkownego wydatku przez Radę Ministrów, która tego rodzaju zmiany budżetowe ogłasza w „Monitorze Polskim”.

Nie mamy niestety dostępu do aktów N. I. K. i nie wiemy, kto, ile i z jakiego tytułu zarobił na tych ministerjalnych mebelkach, ale znamy dużo pilniejszych spraw, które czekają oddawna na załatwienie, aniżeli kosztowne mebelki.

Jestto jeden z niezliczonych, ale bardzo charakterystycznych obrazków naszej gospodarki państwowej, a oto drugi:

Według urzędowych „Wiadomości Statystycznych” bilans handlowy za październik wykazał nadwyżkę przywozu w wysokości 13.000.000 zł. Przywieźliśmy w tym miesiącu za 104.3 milionów zł., a wywieźliśmy za 91.0 milj. zł. W roku ubiegłym przywóz wyniósł 73.0 milj. zł., a w wóz 96.4 milj. zł., a więc nadwyżka wywozu wynosiła 23.4 milj. zł. Porównajmy te liczby...

Przeżywamy okres kureczenia się obrotów handlowych, okres, kiedy wszystkie kraje odgraniczają się murami celnymi, zakazami przywozu, reglamentacją dewiz, kontyngentami przywozu itd. Zrównoważenie obrotów handlowych stanowi największą troskę kierowników polityki gospodarczej wszystkich krajów.

Polska znajduje się w sytuacji podobnej; eksport podstawowych pozycji naszego wywozu — artykuły rolne — kureczy się w dalszym ciągu. Przytoczmy tu kilka liczb, przedstawiających spadek wywozu główniejszych artykułów w okresie 10 miesięcy 1933 r. w porównaniu z rokiem poprzednim. Wywóz jaj spadł do 25.6 milj. zł. wobec 49 milj. zł. w 1932 roku. Wywóz cukru z 30.6 milj. zł. na 15.1 milj. zł., wywóz wędlin i szynki z 13.6 milj. zł. na 6.7 milj. zł., trzoda chlewna z 18.8 milj. zł. na 8.9 milionów zł.

Jak widzimy, spadek wywozu wyraża się w poważnych liczbach. Podobną sytuację obserwujemy również w innych podstawowych pozycjach naszego wywozu. Węgla wywieźliśmy w ciągu 10 miesięcy b. r. za 132.9 milj. zł. wobec 127.2 milj. zł. w 1932 roku.

W tych warunkach wzrost przywozu towarów staje się szczególnie groźnym i niebezpiecznym. Trzeba, żeby szerokie sfery społeczeństwa zdały sobie z tego sprawę.

Cośmy przywieźli? Pozwolimy tu sobie przytoczyć zestawienie; niech suche liczby mówią same za siebie.

PRZYWÓZ TOWARÓW		
w tysiącach zł. w październiku:		
	1932 r.	1933 r.
Produkty spożywcze	10.199	12.037
Skóry wyprawione	1.305	3.176
Metale i wyroby z metali	4.767	9.845
Maszyny i aparaty	2.886	7.105
Przyrządy i materiały elektrotechniczne	1.774	3.011
Samochody	303	2.124
Papier i wyroby	1.236	1.859
Tkaniny bawełniane i wełniane	1.060	2.296
Przędza bawełniana i wełniana	1.549	3.227

Przegląd tych liczb wskazuje dobitnie, że w większości wypadków przywozimy jednak rzeczy, które z łatwością mogą być zastąpione przez krajowe. W zakresie

produktów spożywczych Polska jest przecież zupełnie samowystarczalna (z wyjątkiem towarów kolonialnych, przywóz których nawiasem powiedziawszy nie, wykazuje w październiku wydatnego wzrostu).

A nasz przemysł włókienniczy? Gwałtowny wzrost importu tkanin i przędzy bawełnianej i wełnianej jest prosto marnotrawstwem.

Jak wytłumaczyć przywóz maszyn i wyrobów metalowych przy zastraszającym bezrobociu w przemyśle metalowym i maszynowym?

Okazuje się, że i kryzys i narzekania na brak pieniędzy i brak pła — wszystko to staje się bezskuteczne, wobec przyzwyczajenia do towarów zagranicznych, wobec przekonania, że zagranica lepsze wyrabia towary od nas.

Na nie się tu przydadzą zakazy. Społeczeństwo musi samo wiedzieć, jaką krzywdę wyrządza przez nieuzasadnione gospodarczo kupowanie towarów zagranicznych. Każdy musi zrozumieć, że od niego zależy w wysokim stopniu dodatni bilans handlowy, powiększenie produkcji krajowej, zmniejszenie liczby bezrobotnych, stałość waluty i dobrobyt ogólny. Każdy obywatel Państwa jest w swoim zakresie za to odpowiedzialny, ale musimy się domagać przede wszystkim od władz państwowych, aby gospodarkę społeczną wprowadzono nareszcie na właściwe tory.

## Otwarcie Uniwersytetu warszawskiego

W związku z zarządzeniem przez p. Ministra W. R. i O. P. otwarciem z dniem 23 listopada br. uniwersytetu oraz przeprowadzeniem ponownych zapisów słuchaczy, przyjętych do u-

niwersytetu przed jego zamknięciem t. j. przed 26 października br., rektorat komunikuje, że zapisy odbędą się na wszystkie wydziały według kursów.

## „Ja podpaliłem Reichstag”

Sensacyjne zeznania Van der Lubbe

Na ostatniej rozprawie o podpalenie Reichstagu van der Lubbe nagle ożywił się, wstał i złożył sensacyjne oświadczenie. Van der Lubbe w dłuższym przemówieniu domagał się rychłego zakończenia procesu, zwracając uwagę, że inni współoskarżeni nie mają nic wspólnego z podpaleniem Reichstagu. Chcę — powiedział van der Lubbe — kiedy wyrok zostanie

ogłoszony, by inni mogli opuścić już więzienie. Ja podpaliłem Reichstag. To, co potem nastąpiło, to rzecz inna. Obrońca van der Lubbe, jak również przewodniczący trybunału oświadczył, że, jeżeli van der Lubbe chce przyczynić się do szybkiego zakończenia procesu, to powinien wydać swoich współników.

AMBASADOR SOWIECKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.



Pierwszym ambasadorem Z.S.R.R. w Stanach Zjednoczonych zamianowany został Trojanski.

## Pogrzeb ofiar katastrofy największego samolotu świata

W Charkowie odbył się uroczysty pogrzeb 14 ofiar tragicznej katastrofy samolotu K. 7. z udziałem członków rządu Ukrainy sowieckiej z prezesem U.S.S.R. Pietrowskim na czele oraz wielotysięczne rzesze. Charge Rzplitej w Moskwie, radca Sokolnicki złożył dziś w imieniu rządu polskiego

kondolencje w komisariacie ludowym spraw zagr. Przyczyna katastrofy była badana przez rządową komisję śledczą. Wedle opinii kół technicznych, jednym z jej powodów był nadmierny ciężar własny samolotu, wynoszący 20 ton.

# Bim i Bom

## Polityczna rola błaznów średniowiecznych — Rosyjskie błazeństwo w roli prowokacji politycznej — Polscy błazenkowie mogliby się wiele nauczyć

Olbrzymi sowiecki eksperyment realizacji socjalistycznej nauki Marksa zamienił całą Rosję na istne piekło. Zamknięto wszystkie gazety niezależne, a nawet dla własnej komunistycznej prasy zaprowadzono surową cenzurę. Każda swobodna myśl została stłumiona, wolno zaś było wyłącznie pisać hymny pochwalne na cześć Lenina, Stalina i pięcioletniego planu gospodarczego.

To zduszenie wszelkiej myśli krytycznej przyniosło jednak nawet samej idei komunistycznej niesłychaną krzywdę, gdyż „miarodajne czynniki” otrzymywały do rąk tylko kłamliwe, ale za to pełne pochlebstwa sprawozdania różnych działaczy partyjnych, którzy zresztą kradli gdzie i co się dało, a rzeczywistość przedstawiała się bardzo smutnie. Nareszcie było tego za dużo nawet Stalinowi, który żyje w zacisznym pałacu „Gorki” poza wysokimi murami i pod silną strażą.

Zapragnął on za wszelką cenę dowiedzieć się, co obywatele Rosji sowieckiej naprawdę mówią o jego polityce komunistycznej i o nim samym i dlatego wynajął sobie dwu błaznów cyrkowych, zwanych Bim i Bom, którym pozwolił wszystko mówić to, co myślą, a także to, co myślą inni obywatele sowieccy o Stalinie i o piatiletce. Obaj błaznowie wypełnili swą rolę należycie, podobnie zresztą, jak taką rolę pełnili błaznowie na dworach samowładnych monarchów.

Za dobrą zapłatą Bim i Bom pełnili właściwie rolę prowokatorów, mianowicie w cyrkach wypowiadali krytyczne uwagi o polityce sowieckiej, a ukryty Stalin obserwował, jak zachowuje się tłum. Za oklaskiwanie dowcipów, skierowanych przeciwko krwawej dyktaturze Stalina, niejedną z wysoko postawionych komunistycznych dygnitarzy znalazł śmierć w lochach G. P. U., lecz równocześnie Stalin dowiedział się o tem, jak się przedstawia rzeczywista rzeczywistość w Sowietach i co o niej myślą ludzie.

Bim i Bom stali się niezmiernie popularni w całej Rosji, a wszelkie krytyczne uwagi i anegdoki zaczęto puszczać na ich rachunek z uwagą, że zostali oni aresztowani i rozstrzelani we więzieniu.

Nic podobnego się nie stało, bo i Bim i Bom byli dobrze płatnymi prowokatorami sprytnego Gruzi- na, który usunął wszystkich współzawodników partyjnych i samowładnie rządzi Rosją.

Trzeba przyznać, że z tej komedjanckiej prowokacji Stalin wyciągnął także dla siebie odpowiednie nauki i nie tylko zwolnił tempo kolektywizacji rolnictwa dla ratowania Rosji przed śmiercią głodową, ale również potrafił zmienić zasadniczą podstawę etyki komunistycznej, która brzmiała: „Precz z rodziną” na hasło „Twaraż ku pracującej rodzinie”.

Zmiana taktyki co do zasadniczej podstawy budowy społeczeństwa, to jest do „rodziny”, wpłynęło bez wątpienia dodatnio na dalsze kształtowanie stosunków społecznych i gospodarczych w Rosji,

a pokazuje się, że nawet najbardziej krwawe samowładztwo nie może się obyć bez krytyki opozycyjnej, jeżeli wóz samowładztwa chce wyciągnąć na równiejszą drogę, gdyż otoczenie karmi każdego samowładcę pochlebstwami i odu- rza jego rozum kadzidłem uwielbienia, obliczonem dla osobistej kariery i korzyści materialnych.

Kneblowanie prasy zawsze wywołuje zanik zdrowej kontroli społecznej, potrzebnej dla każdego systemu rządzenia i dlatego tam, gdzie znika wolność prasy, tam pojawia się muszą różne formy politycznego błazeństwa.

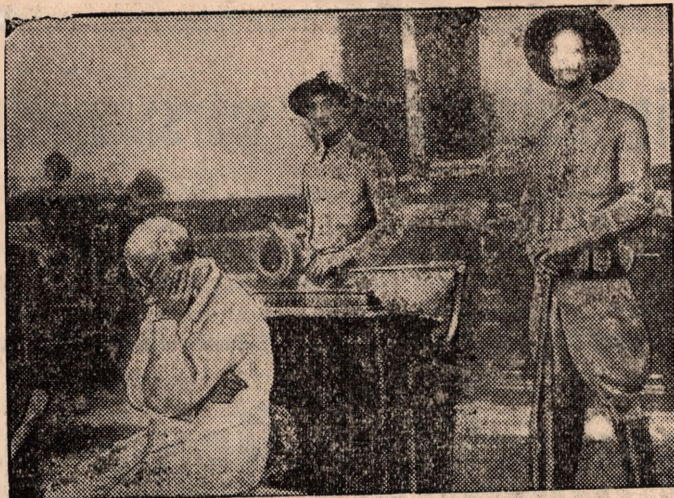
Niestety nie zawsze posiada ono należyłą formę. Taki poseł Sanojca, czy Michalkiewicz, czy wreszcie pułkownik Miedziński, którzy na rozkaz wygłaszają mowy opozycyjne, czy piszą artykuły opozycyjne, są napewno błaznami politycznymi, ale niestety dużo gorszej miary od sowieckich błaznów „Bim i Bom”, boć przecież ci ostatni nie ogłaszali swej współpracy z rządem, a więc ich błazeństwa są przynajmniej „na oko” nieco subtelniejsze.

Jak widzimy, nasi prowokatorowie mogliby się od sowieckich błaznów dość dużo nauczyć.

## Powaga władzy, a praworządność

Ostatni „Zielony Sztandar” dość gęsto upstrzony plamami cenzury, podaje wywody na temat powagi władz państwa:

SZEF POLICJI KUBAŃSKIEJ PRZED TRYBUN. REWOLUCYJNYM.



B. szef policji kubańskiej Carrevas na sali rozpraw podczas ogłoszenia wyroku, mocą którego skazany został przez trybunał rewolucyjny na 12 i pół roku robót przymusowych.

## Co to znaczy?

Urzędowa P. A. T. w biuletynie swym zapowiedziała odczyt w Warszawie znanego wolnomysliciela prof. Ułaszyna. Odczyt ten p. t. „Klerykalizm, religja, nauka” istotnie odbył się w Klubie urzędników państwowych pod przewodnictwem prezesa gminy bezbożników warszawskich, Dawida Jabłońskiego. Patronował zebraniu p. Stempowski, dygnitarz loży masonskiej.

Występ Ułaszyna sprawił zawód tym, którzy oczekiwali od profesora wyższej uczelni poważnego i rzeczowego ustosunkowania się do zagadnień religijnych. Przemówienie p. Ułaszyna było jednym z szeregu ataków na Kościół i duchowieństwo, pełnym demagogii i nienawiści.

W danym wypadku niewiele nas obchodzi sam odczyt i osoba p. Ułaszyna, którego wystąpienia antyreligijne nie są brane poważnie. Klub urzędników państwowych, gdzie się odbywał występ antykatolicki p. Ułaszyna, mieści się na terenie gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pod bokiem samego p. ministra. Zachodzi więc pytanie, czy wiadomo jest p. ministrowi, że gmach Ministerstwa stał się miejscem gwałtownych wystąpień antykatolickich, co nie jest do pomysłenia w żadnym państwie praworząd- nym?

Jesteśmy przekonani, że p. minister o tem nie wie i że z powyższego faktu wyciągnie należyte konsekwencje. (KAP).

## Mastek i Dubois odsiadują już karę

Rozpoczęli odsiadanie kary w więzieniu mokotowskim skazani w procesie Centrolewu Mikołaj Mastek i Stanisław Dubois.

## Serdecznie współczujemy

Wiedeń. — „Neues Wiener Abendblatt” donosi ze Stambułu, że londyńskie towarzystwo kolonizacji Żydów zwróciło się do rządu tureckiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Turcji 300.000 Żydów. — Memorjał wzmiankowanego towarzystwa zwraca uwagę, że wśród imigrantów znajdują się finansisci i uczeni, co będzie dla Turcji bardzo korzystne. Podobno rząd turecki w zasadzie gotowy jest zgodzić się na tę propozycję.

## Generał Haller wyjechał do Ameryki

W środę o godzinie 16,30 opuścił port gdyński statek pasażerski „Kościszko” z 250 pasażerami na pokładzie. Wśród podróżnych znajduje się p. gen. Józef Haller, który udaje się do Stanów Zjednoczonych, gdzie zabawi do marca 1934.

Na pożegnanie p. generała zjechało do Gdyni 25 pocztów sztandarowych placówek Związku Halerczyków z Warszawy, Poznania, Torunia, Bydgoszczy i innych miast Polski.

Jak wiadomo, p. generał przeprowadzi w Stanach Zjednoczonych inspekcję 140 placówek Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, zrzeszającego 27.000 członków, tudzież zorganizuje akcję pomocy na rzecz inwalidów armji polskiej, mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Akcja p. generała zasili fundusz inwalidzki im. Paderewskiego, znajdujący się na wyczerpaniu.

Generał Haller zabawi w Ameryce do marca r. p.

## Agitacja na rzecz Hitlera w szkołach niem. w Polsce

### Jeden z agitatorów usunięty

Władze szkolne na G. Śląsku zawiesiły w urzędowaniu kierownika szkoły niemieckiej w Król. Hucie Wilhelma Barona. Jak się okazuje — w szkole, w której Baron był kierownikiem, nauczyciele prowadzili akcję na rzecz Hitlera, dzieci nie chciały uczyć się języka polskiego, nie chciały brać udziału w żadnych uroczystościach polskich, m. in. bojkotowały uroczystości 11 listopada i oświadczyły nauczycielom, że język polski nie jest im potrzebny, bo Niemcy niebawem zajmą Śląsk. Nauczyciele, którzy chcieli okazać lojalność wobec władz polskich, terroryzowani byli przez swoich kolegów i przez uczniów niemieckiej szkoły.

Kierownik Baron nie tylko tolerował ten stan rzeczy, ale często młodzież sam podburzał.

Niezależnie od zawieszenia w urzędowaniu Barona wytoczone będzie śledztwo prokuratorskie o akcję antypaństwową.

## SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

# Oferta pokojowa Hitlera

## Między Polską a Niemcami niema nic, coby warte było rozlewu krwi

### Sensacyjny wywiad z Kanclerzem Rzeszy

Urzędowa agencja Pat. donosi: De Brignon, specjalny wysłannik pism paryskich ogłasza na łamach „Matin'a“ i „Information“ swoją rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Zdaniem kanclerza niema w Europie żadnego sporu, któryby usprawiedliwiał wojnę. Wszystko, według kanclerza, może być załatwione między rządami poszczególnych narodów, o ile posiadają one poczucie honoru i odpowiedzialności.

#### A JEDNAK „ZŁY TRAKTAT“.

Istnieje Polska — mówił Hitler — ożywiona godnym podziwu duchem patriotyzmu i istnieją obok niej Niemcy niemniej przywiązane do swych tradycji. Między obu państwami mamy rozdźwięki i tarcia, zrodzone ze złego traktatu, ale niema nic, coby warte było rozlewu krwi. Uznawano mnie, mówił kanclerz, za tego, który chce wojny. Czyż jestem szaleńcem wojny? Ależ ona nic nie ureguluje; pogorszyłaby tylko stan świata. Jakże mógłbym pragnąć nowej wojny, skoro skutki ostatniej wielkiej zawieruchy jeszcze na nas ciążyą. Mam przed sobą wielką pracę wewnętrzną. Wróciłem narodowi poczucie jego honoru. Pragnę mu jeszcze spowrotem dać radość życia. A wy myślicie, że będę niweczył moją pracę przez nową wojnę?

#### FRANCJA — NIEMCY.

Mówiąc o środkach uregulowania sprawy między Francją a Niemcami, kanclerz oświadczył: Jeżeli Francja zamierza ugruntować swoje bezpieczeństwo na materialnej niemożności Niemiec bronić się, to nie da się nic już zrobić, bo minął czas, kiedy te rzeczy byłyby możliwe.

Trzebaby wreszcie poznać znaczenie ważnego wyrazu: bezpieczeństwo. Sam decyduję o polityce Niemiec, zakończył kanclerz i

gdy daję moje słowo, mam zyczaj dotrzymywać go.

Powiedziałem kilka razy, że los Alzacji i Lotaryngji jest uregulowany. Naród dał swoją odpowiedź. Czegoż można pragnąć jeszcze więcej?

Pewien dziennikarz angielski napisał, że dla uspokojenia Europy trzeba pogodzić Francję i Niemcy i dać Francji dodatkowe bezpieczeństwo w postaci aliansu defensywnego z Anglią. Jeżeli chodzi o taki alians, chętnie się na to piszę, bo nie mam najmniejszego zamiaru atakować innych sąsiadów.

? ! ?

Polska to teraz rozumie, gdyż zna ona Niemcy lepiej.

#### DO GENEWY NIEMCY NIE WRÓCĄ JUŻ.

Na zapytanie, czy Niemcy powrócą do Genewy, Hitler oświadczył:

Opuszczając Genewę, spełniłem niezbędny akt.

Nie powrócimy do Genewy. Liga Narodów jest międzynarodowym parlamentem, w którym grupy państw stoją naprzeciwko siebie i wzajem się podburzają. Zamiast doprowadzić do załatwienia pewnych spraw powiększają tylko nieporozumienie.

Jesteśmy zawsze gotowi i dalek tego przykład, nawiązać negocjacje z tymi, którzy chcą z mną mówić.

#### PRZECIWI ZAKUSOM NIEMIECKIM

nie wystarczy protest słowny trzecha czynu. Tym czynem wstąpienie w szeregi L.O.P.P

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25-go listopada 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	20,75—21,25	18,25—18,75	18,50—19,00	18,25—18,75
Zyto	14,25—14,75	14,50—14,75	14,50—14,75	14,30—14,75
Jęczmień	13,50—14,00	12,75—13,50	11,75—12,00	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	14,75—15,50	—	15,00—16,00
Owies	13,25—13,00	13,00—13,25	12,00—12,50	13,25—13,50
Mąka pszen. 65%	32,00—36,00	29,50—31,50	30,50—31,50	30,50—32,50
Mąka żytnia 65%	24,00—25,00	20,75—21,00	20,00—20,50	21,00—22,00
Otręby pszenne	9,75—11,00	10,00—10,25	8,00—8,50	9,00—9,50
Otręby żytnie	9,25—9,75	10,25—10,75	7,50—7,75	9,50—10,00
Rzepak	38,00—42,00	39,00—40,00	34,00—35,00	31,00—33,00
Groch polny	22,00—24,00	21,00—24,00	—	17,00—19,00
Kuchy rzepak.	14,50—15,00	16,00—16,50	—	15,00—16,00
Kuchy lniane	18,50—19,00	19,00—20,00	—	19,00—20,00
Ziemniaki jad.	3,50—3,70	4,25—4,50	—	3,00—3,50
Gryka	—	—	—	—
Proso	—	—	—	—
Słoma luźna	2,25—2,50	1,25—1,50	—	—
Słoma prasowana	—	1,75—2,00	—	—
Siano luźne	8,00—9,00	5,75—6,00	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	—	6,25—6,75	4,00—6,00	—

#### Ceny żyta zagranicą:

Berlin 32,65; Praga 24,02; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,00

Wartość dolara: 5,6. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają ga ety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

### Wspomnienia historyczne

## „Przez wszystkich ukochany...“

(W 50-tą rocznicę pierwszego wydania „Ogniem i Mieczem“)

Z mieszkania Henryka Sienkiewicza z rozpędem wypadła chłopak redakcyjny, aby już na schodach przystanąć. Wyciągał kartki, pokryte drobnym, równiutkim piśmem i zaczytany, zapominał o całym świecie. Do drukarni wbiegał z wypiekami na twarzy, z nieprzytomnym spojrzeniem, a czasem i ze łzami w oczach. Zecer, pochylając się nad kartkami, z których tętniło życie, zwalniał tempo pracy. A potem czytelnicy „Słowa“ przede wszystkim szukali w nim najbardziej żywych słów... w odcinku powieści „Ogniem i Mieczem“.

Przejmowanie się losami bohaterów promieniowało zapewne od autora, który ukochał ich, jak osoby bliższe.

Język codzienny, prosty a wymowny, przemawiał wprost do serca i duszy, napelniając je ciepłem technieniem wiosny. Budził ukrywaną głęboko, czasem prawie zupełnie stłumioną — miłość Ojczy-

zny i wiarę w przyszłość, promienią w światło wolności. Przed oczyma czytelnika jawiła się przeszłość heroiczna. Pokazując, jak z najgorszych opresyj wydostają się jego bohaterowie, Sienkiewicz zachęcał do czynu najbardziej zniechęconych. To też największą wartością „Ogniem i Mieczem“ jest jego wartość moralna; obudzenie ducha w narodzie i pociecha serdecznych słów w ołowianych dniach przygnębienia.

Po zmierzchu romantyzmu przyszedł pozytywizm. Systematyczna, codzienna praca, wyższość ciała nad duchem... beznadziejność i rezygnacja. Potępiono powstanie 63 roku, spiski, szlachetny poryw walczących bez broni. Licząc na pomoc innych państw, nawoływano tylko do pracy, dającej widoczne wyniki, do wiedzy ścisłej. Zapomniano tak dalece o „falszu i mirażach“, że szarzyzna dnia codziennego, przytłumiła ciepło barw

poezji. I wtedy to przed oczyma kupców, rolników, inżynierów, myślącym tylko o pełnym żołądku, zabłysła zjawa złotoskrzydłej husarii, ukochanej bo własnej, polskiej, walczącej o wolność — o Ojczyznę. Olsniła ich potęgą postaci Jaremy. Pojawił się mały ciałem, lecz wielki duchem Wołodyjowski; Podbięta — uosobienie enoty; szlachetny, prawy Skrzetuski.

Przekupny cenzor nie zrozumiał pociechy dla dusz umęczonych, zachęty do czynu, bijącej z kart — nie zauważył iluzji ani allegorii — nie odczuł nic, bo nie miał gorącego serca. Sienkiewicz przemknął się kolo niego, jak w czapce — niewidoc.

I oto we wszystkich zakątkach Polski zaświeciły przykładem nawskroś czyste i zdrowe natury bohaterów. Musnęła czytelnika skrzydłami wolności wielka przeszłość, ukazała mu czar piękna i wielkość idei.

Historja zstąpiła z koturnów, utraciła sztywność, wyzbyła się doktryny, przemówiła głosami postaci wyrazistych i przekonujących.

Sienkiewicz rozumiał duszę szlachty z wadami i zaletami. Przecież — był z niej. Postacie przez niego stworzone żyły. Nie



Do nabycia we wszystkich aptekach.

#### Umarzanie nieściągalnych zaległości podatku od lokali

Ministerstwo skarbu skierowało okólnik do podwładnych urzędów, że obecnie tylko Izby skarbowe uprawnione są do umarzania nieściągalnych kwot podatku od lokali, nieprzewyższających w każdym poszczególnym wypadku 200 złotych. Umarzanie zaś kwot wyższych należy do kompetencji ministerstwa skarbu.

Uprawnienia skarbowe do umarzania zaległości z tytułu podatku od lokali stosuje się również do zaległości podatku od placów budowlanych.

Wreszcie ministerstwo skarbu zaznaczyło, że udzielanie ulg w spłacie bieżących należności z tytułu państw. podatku od nieruchomości, podatku od lokali oraz podatku od placów budowlanych nie powinno mieć miejsca.

#### Nowe Kawaly wyborcze B.B.

Panu Bogu świeczkę a diabłu ogarek

O jednym z zabawnych „kawałów“ sanacyjnych w związku z „wyborami“ do Rad Miejskich donosi „Naprzód“.

Oto przy wyborach do Rady miasta Krakowa zostaną postawione w każdym okręgu po dwie listy kandydatów B.B.: na jednej będą zamieszczeni „sanatorzy“ z Żydami, na drugiej „sanatorzy“ z prorządowymi chadkami (chrześc., demokratami). W ten sposób Żydzi mają osobno wybrać radnych, antysemitę i klerykali osobno, a radni wybrani z obu list, połączą się w klub „sanacyjny“.

Udine. — Mistrz świata w boksie wszystkich wag, słynny olbrzym włoski Primo Carnera, został skazany na grzywnę 150 lirów i na zapłatę zaległości t. zw. podatku kawalerskiego. Menager Carnera należą sumę uiścić.

dziwią nas po latach pięćdziesięciu zamawiane wówczas msze żałobne za dusze bohaterów „Trylogji“, bo i dziś jeszcze zastanawiamy się, czy możliwe to, aby nie istniał nigdy Zagłoba, Podbięta i Bohun?

Dziś, choć dopiero siedemnaście lat minęło od śmierci Wielkiego Twórcy, relikwią narodową stały się jego rękopisy, niestety nieliczne. Sienkiewicz nigdy ich nie zbierał, to też w posiadaniu córki jego, p. Kornilowskiej, znajduje się tylko rękopis jego ostatniej powieści „Legjony“. Jej własnością są również: proste biurko szafkowe, przy którym powstały powieści Sienkiewicza, postument przedstawiający uskrzydloną kobietę z wieńcem sławy w wyciągniętej dłoni (dar teatru Mazziniegoz Rzymu za przeróbkę sceniczną „Quo Vadis“), skóra tygrysa przesłanego przez Polaka z Mandżurji oraz teka z rysunkami Niemea Schwarmstadt'a, ilustrującemi niemiecki przekład „Krzyżaków“. I jeszcze pastelowy portret, malowany przez Wyczółkowskiego; z pięknej poważnej twarzy wyglądają głęboko czujące dobrotliwe oczy ukochanego przez wszystkich „naszego“ Henryka Sienkiewicza.

M. L-y.

## Gen. Rydz-Smigły o pokoju i wojnie

Cały świat się zbroi

Przez dłuższy czas czuć było na całym świecie wojnę prawie w powietrzu. W sprawie pokoju i wojny zabrał głos na łamach prasy również inspektor armji gen. Rydz-Smigły, którego uwagi są nie tylko ciekawe, lecz zupełnie słuszne:

„Jeśli był okres czasu bezpośrednio po wojnie, kiedy narody wstrząsnęły się dreszczem przerażenia na słowo „wojna“, a dyplomaci i politycy wyrzekali się ostentacyjnie znajomości tego wyrazu, to dzisiaj mówi się jeszcze o pragnieniu pokoju, ale równocześnie tonem pewnym i bez obaw mówi się o ekspansjach, terenach kolonizacyjnych, rewindykacyjnych.

Używa się spiżowych, jak fanfary brzmiających hasel, potracających w duszy narodu o te struny, które dźwięczą dumą żołnierską, sławą wojenną, odwetem.

Wszyscy chcą pokoju i napewno są tacy, którzy go chcą szczerze, lecz trudno oprzeć się wrażeniu, że tyrady pokojowe są często maską utajonej chęci wytargowania jaknajlepszych warunków dla przygotowania woj-

ny. Wojna zostanie narzucona pierwszemu temu, kto się jej najbardziej obawia i gotów jest do największych ofiar, byle tylko jej uniknąć.

Kuszący jest czar kulturalnego dosytku pokojowego, chociaż dosytku tego nigdzie w chwili obecnej niema — ale jakby naprzekór marzeniu o tem szczęściu świat się zbroi.“

## Sensacyjne aresztowanie adwokata

w Krakowie

Sprzeniewierzył depozyty klientów w kwocie 100 tys. złotych

Wielkie poruszenie w Krakowie wywołało aresztowanie znanego adwokata dra. Jakóba Korngolda. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora.

Adwokat Korngold prowadzący różne sprawy swych klientów, miał nadużyć ich zaufania i złożone u niego w depozycie pieniądze użyć na swoje prywatne cele. Krążą pogłoski, iż jednej ze swych klientek, niejakiej Steinfeldowej, dr. Korngold sprzeniewierzył kwotę około 25.000 zł. Ogólna jednak kwota, jaką przywłaszczył sobie adwokat według krążących wiadomości, ma sięgać około 100.000 zł.

Dr. Korngold pieniądze te przeważnie zużył na kupno dolarówek, mając nadzieję, że wygra poważniejszą kwotę, przewidywania te jednak nie sprawdziły się, a nawet stracił na kursie dolarówek.

## Potworny mord rabunkowy

Czterech bandytów z toporami napadło na zagrodę rolnika

Niezwykle potwornego napadu dokonano we wiosce Nowy Dwór pow. inowrocławskiego. Około godz. 9-tej wieczór włamało się 4-ch uzbrojonych bandytów przez wybite okno do kuchni a stąd do wnętrza mieszkania rolnika Hermana Brendfelda. Napadnięty stawiał bandytom opór i chwytając topór, uderzył nim w twarz jednego z napastników, który zwałł się na ziemię. W międzyczasie żona Brendfel-

da ranła ciężko w twarz drugiego bandyty, przecinając mu czoło i prawy policzek uderzeniem widel. W tym czasie nadbiegli bandytom z pomocą dwaj ich kompani, którzy związali ofiary, mszcząc się na nich w bestjałski sposób, katując toporami i nożami. Bandyci zażądali wydania im całej gotówki, zabrali jednak tylko około 10 zł. Była to reszta majątku Brendfelda. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli w stronę wioski Bąkowo, dokąd prowadzą ślady krwi na przestrzeni blisko 1 km.

Zarządzony natychmiast pościg nie dał rezultatu. Ofiarami napadu zajęli się dr. Milan z Dąbrowy Biskupiej, który orzekł, iż niema nadziei utrzymania przy życiu małżonków Brendfeldów. Dalsze śledztwo w toku.

## Oficer-bohater zginął w płomieniach ratując troje dzieci

We wsi Zburacz koło Brześcia n/B., z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który przenosił się z zagrody na zagrodę, tak że w krótkim czasie cała wieś stanęła w płomieniach. Oprócz straży ogniowej w akcji ratunkowej brał udział mjr. Szamota, przypadkowy gość w pobliskim folwarku. Gdy się okazało, że w ostatniej, objętej ogniem chacie znajduje się troje nieletnich dzieci, oficer, nie namyślając się długo, wbiegł do chaty i zdążył powyrzucać dzieci przez okno. Sam jednak nie zdążył uciec, gdyż w ostatniej chwili zawalił się na niego dach płonącego domu.

Wszelka pomoc okazała się sułóżniona. Mjr. Szamota poniósł śmierć. Gdy wydobyto jego zwłoki, wieśniacy nie pozwolili położyć trumny ze zwłokami na karawanie, lecz na własnych barkach odnieśli ją na cmentarz, oddalony o 10 km. od wsi Zburacz. Ś. p. mjr. Szamota pełnił przez długi czas służbę w Lesznie Po-

znańskim, następnie w Poznaniu, gdzie zaskrabił sobie wielką życzliwość kolegów.

## WIELKA EKSPLOZJA W ROTTERDAMIE.



W wielkiej pralni rotterdamskiej eksplodował jeden z kotłów. Skutkiem eksplozji cały dom legł w gruzach. Jedna osoba została zabita, a kilka ciężko rannych.

## Zuchwały rabuś

napadł na kolekturę

Zuchwałego napadu dokonano w Warszawie. Gdy kasjerka sklepu kolektury loteryjnej przy ul. Wolskiej, Szczecińska, przyszła by otworzyć sklep, napadł na nią widocznie już czatujący rabuś i ciężkim trybem żelaznym uderzył ją w głowę, następnie wyrwał jej z rąk torebkę, w której znajdowało się ponad 1.000 zł w gotówce i 30 biletów loteryjnych. Kasjerka zalana krwią upadła na ziemię, a rabuś mimo pościgu zdołał zbiec.

Nieprzytomną Szczecińską przewieziono taksówką do komisariatu P.P., gdzie wezwany lekarz pogotowia stwierdził rany głowy i po doraźnym opatunku przewiózł ofiarę zuchwałego napadu do domu.

Powiadomiony o napadzie rabunkowym Urząd Śledczy wszczął energiczne dochodzenie, które narazie nie naprowadziło na ślad rabusia.

## Krwawy dramat małżeński

W Warszawie rozegrał się krwawy dramat małżeński. Ranny został kulami rewolwerowymi w udo, rękę i kręgosłup 39-letni Kazimierz Daam, emerytowany kapitan W. P. Ciężko rannego Daama przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Dochodzenia stwierdziły, że Daam nie żył ze swoją żoną. W piątek popołudniu Daam przybył do żony, przyczem między małżonkami wynikła sprzeczka, która przybrała gwałtowną formę. W pewnej chwili Stefania Daamowa wyjęła z biurka rewolwer i dała strzały do męża. Gdy Daam padł na podłogę, Daamowa wybiegła do sąsiadów z krzykiem: „Zabiłam męża“. Daamową osadzono w areszcie.

## Kto wygrał w loterie ?

Trzeci dzień ciągnięcia  
Polskiej Loterii Państwowej.

Przed przerwą:

200.000 zł nr.:	66921.			
10.000 zł nr.:	149893.			
5.000 zł nr.:	84279.			
2.000 zł nr.:	34859	164658.		
1.000 zł nr.:	59508	120793	128945	157125
500 zł nr.:	796	23421	29904	57389
134023	153104.			
400 zł nr.:	1300	24594	35153	39762
55905	78036	94942	109658	159599
250 zł nr.:	1368	13486	14220	34559
35810	37258	43106	49548	55479
87475	88027	94314	109606	110147
135804	139910	146038.		
200 zł nr.:	2292	15666	35885	42575
43834	43998	44549	47196	51154
51659	56695	57488	63475	63991
72990	73067	78934	80977	86022
99980	102110	118787	123721	127842
132547	135250	135467	138350	142505
154055	154547	158218	169330.	

Po przerwie:

10.000 zł nr.:	16740.			
5.000 zł nr.:	22763	119632.		
2.000 zł nr.:	22863	106039.		
1.000 zł nr.:	119121.			
500 zł nr.:	25828	80115	120195	137676
400 zł nr.:	26394	32728	36548	62895
78586	111204	124512	141303	151125
250 zł nr.:	28455	44893	50347	55277
57731	63050	78855	89281	90581
98453	103552	123565	159743.	
200 zł nr.:	2243	6661	16995	19107
21722	21836	26020	33106	36323
44526	48621	55918	59091	60960
67456	67526	69380	71597	73802
80941	89204	93364	93655	93941
100427	102233	106095	107862	112898
				115515

## Epilog ponurej zbrodni

W sądzie apelacyjnym w Toruniu odbyła się onegdaj ponowna rozprawa przeciwko 21-letniemu Feliksowi Czyżniewskiemu, zabójcy małżonków ś. p. Lewandowskich z Sokolej Góry pod Golubiem. Zabójstwa Czyżniewski dokonał za to, że odmówili mu ręki córki p. J. Lewandowskiej. Sąd Okręgowy w Toruniu w marcu br. zasądził zabójcę na łączną karę 10 lat więzienia.

W Sądzie Apelacyjnym trybunałowi przewodniczył sędzia sądu apelacyjnego Kolarz przy współudziale S. A. Dudykiewicza i dr. Piziewicza. Oskarżał prokurator Poleski, oskarżonego bronił adwokat Przysiecki. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy sąd zmienił oskarżonemu karę z 10 na 6 lat więzienia.

# Wiadomości bieżące

Wtorek, 28 listopada 1933 r.

Wtorek: Rufina. Wschód słońca 7.17; zach. 3.30. Wsch. księż. 13.47; z. 2.43.  
Środa: Saturnina. Wsch. słońca 7.19; zach. 3.29. Wsch. księż. 14.03; z. 5.04.  
Czwartek: Andrzeja. Wschód słońca 7.20; zach. 3.28. Wsch. księż. 14.23; z. 6.20.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy bezpłatny dodatek „**DOBRA GOSPODYNI**”.

## Województwa centralne.

### PRZYKRA PRZYGODA ŻYDKA NA SALI.

Rajzesowi Wolfowi, występującemu w sądzie okręgowym w Warszawie w charakterze świadka, wydarzyła się przykra przygoda. Miało to miejsce w czasie składania zeznań p. Rajzes zachował się niezbyt przystojnie, co zauważył policjant, pełniący służbę na sali sądowej.

P. Rajzes Wolf tłumaczył się bardzo gęsto oświadczać, że jest człowiekiem bardzo nerwowym, że ma zaziębiony brzuch i zobowiązał się nawet przedstawić świadectwo lekarskie. Policjant uwierzył na słowo i ukarał p. Rajzesa Wolfa mandatem karnym w wysokości 1 zł.

Zanieczyszczoną salę uprzątnęli posługacze sądowi.

### NADUŻYCIA W PIOTRKOWIE

W roku 1930 w wydziale drogowym magistratu piotrkowskiego zatrudnieni byli bezrobotni, którzy pobierali wynagrodzenie z funduszu dla bezrobotnych.

Gdy urzędnik sporządzający tygodniowe wykazy plac powołany został na ćwiczenia wojskowe, zastąpili go bezrobotni, którzy odtąd prowadzili całą kasowość.

Jeden z robotników, Ignacy Kałuża, urządził się tak sprytnie, że wpisywał większe sumy, przywłaszczając sobie nadwyżki. Robotnicy zauważyli to, lecz bojąc się utracić prace, milczeli. Dopiero po skończeniu prac zwrócili się do kierownika wydziału drogowego, donosząc mu o wszystkim.

Przeprowadzona rewizja potwierdziła zeznania robotników i wykazała, że Kałuża przywłaszczył sobie około 350 złotych.

Sprawa oparła się o sąd i Kałuża skazany został na łączną karę więzienia przez 8 miesięcy, przyczem wykonanie kary zawieszono na lat 3.

### ZŁODZIEJE LEŚNI.

Jeszcze w styczniu br. wybrało się kilku osobników na drzewo do lasu tulickowskiego. Zauważył ich gajowy i wezwał do opuszczenia lasu. Kiedy to nie poskutkowało, oddał strzał na postrach. Skutek był taki, że jeden ze złodziei doskoczył do gajowego i wyrwał mu rewolwer. Gajowy widząc niebezpieczeństwo zaczął uciekać. — Opryszek strzelił za nim dwukrotnie, raniąc na szczęście tylko psa.

Na doniesienie Woźniaka, zarządziła policja z Tuliszkowa obławę, w wyniku której ujęci zostali Jan Guza, Józef Sociński, Józef Glane i Stanisław Starzyński, wszyscy z Tuliszkowa. Sprawa oparła się o sąd okręgowy z Kalisza na sesji wyjazdowej w Koninie, który skazał Bużę na 2 miesiące aresztu, a pozostałych każdego na miesiąc.

### NAPAD RABUNKOWY pod ŁODZIĄ

Pod wsią Dąbrówka pod Zgierzem 3 bandytów napadło na powracającego z Piątku handlarza Stanisława Wojdę ze Zgierza. Bandyci ubrani byli w

palta z podniesionymi kołnierkami i mieli czapki nasunięte na oczy. Dwóch rzuciło się na Wojdę, żądając pieniędzy, trzeci zaś stał na czatach.

Gdy Wojda odpowiedział, że niema pieniędzy, związali go, zrewiowali i zrabowali 3 zł 75 gr oraz różne drobniaki, poczem zbiegli. — Mimo obławy sprawców dotychczas nie ujęto.

## Małopolska.

### BEZCZELNOŚĆ HAKATYSTÓW MIESZKAJĄCYCH W POLSCE.

Obywatele gminy Josefsberg w powiecie drohobyckim, lojalnie usposobieni wobec państwa, zakupili z okazji Święta Niepodległości Państwa Polskiego 20 nalepek, celem wylepienia ich na oknach. Gdy asesor gminy Filip Schlamp zauważył nalepkę u gospodarza Filipa Mohra, przystąpił do niego i oświadczył, że o ile parobcy będą mądry, wybiją mu szyby (!).

Rzeczywiście teźże nocy wybito u

gospodarza Mohra szyby. Przez całą noc urządzano pod oknami awantury i kocią muzykę obok domów gospodarzy, którzy wylepili nalepki na oknach, a szczególnie z wielką pompą urządzo kocią muzykę pod oknem polskiej nauczycielki.

Czy taka rzecz mogłaby się zdarzyć w Niemczech?

## Kilkadziesiąt rozporządzeń

mocą prawa czyli tak zwanych dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyszło w ostatnich tygodniach.

Są to rozporządzenia bardzo ważne, o których Lud polski w swym własnym interesie dokładnie poinformowanym być powinien. Chcielibyśmy choć część tych rozporządzeń dla użytku naszych Czytelników omówić też jeszcze w III tomiku „Adwokata i Doradcy Domowego”.

Na to potrzeba nam jeszcze kilka dni czasu.

Prosimy przeto naszych Czytelników by do nas nie mieli żalu,

że dla omówienia tychże dekrety z dołączeniem III tomiku „Adwokata i Doradcy Domowego” jeszcze o kilka dni się spóźnimy.

Jesteśmy zawsze słowni, lecz tym razem z powodu tej ważnej sprawy musimy dołączenie III tomiku przesunąć na czas między 3-cim a 12-tym grudnia rb.

Przy tej okazji zaznaczamy, że dla omówienia reszty nowych dekrety względnie ustaw, wydamy dla Czytelników naszych w I kwartale Nowego Roku — jeszcze jeden a mianowicie IV tomik „Adwokata i Doradcy Domowego”.

## Straszny czyn obłąkanej

Na Wileńszczyźnie w pow. dziśmeńskim we wsi Urzece wydarzył się wstrząsający wypadek zabójstwa i samobójstwa umyślowo chorej. Marja Szkuncikowa, wdowa, popadła w stan obłądki pod wpływem obawy utraty gospodarstwa, które posiadała na podstawie aktu darowizny.

Tragedja została spowodowana niewczesnym żartem jednego z sąsiadów, który, wykorzystując wrażliwość Szkuncikowej, wmówił w nią, że sąd przeznaczył gospodarstwo jednemu z jej krewnych.

Nieszczęśliwa kobieta tak silnie wzięła do serca tę wiadomość, że zamknawszy się w mieszkaniu, ciosem siekiery zabiła 11-letniego syna swego, Juliana, a następnie tą samą siekierą poprzecinała sobie arterje na nogach i rękach i zmarła z upływu krwi.

Sąsiedzi, usłyszawszy krzyk morderzanego chłopca, wyważyli drzwi, lecz pomoc przyszła zapóźno. W izbie znaleziono już zwłoki chłopca i nieszczęśliwą obłąkaną w agonji.

## Zbrodniarze — bezbożnicy

### Pogrzeb zamordowanego prob. w Łukowie

Dnia 21 bm. na cmentarzu parafji Wandów pod Łukowem odbył się manifestacyjny pogrzeb zamordowanego przez niewykrytych zbrojnych ks. proboszcza Franciszka Giżyńskiego, powracającego od chorego, oraz towarzyszącego mu gospodarza Kazimierza Pleškota. Ponieważ zaraz po bytności księdza zmarł chory Franciszek Piskulski, pogrzeb więc odbył się wspólnie i trzy trumny pochowano obok siebie.

Na uroczystości pogrzebowe przybył JE. ks. biskup dr. H. Przeździecki, który odprawił nabożeństwo żałobne i eksportował ciała pomordowanych. Pogrzeb odbył się przy wielkim udziale ludu, w obecności p. starosty łukowskiego Wzruszona i przejęta do głębi tragicznym zgonem swego pro-

boszcza, ludność udała się do spowiedzi i Komunii św. w tak wielkiej liczbie, że zabrakło komunikantów.

Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz. Ks. proboszcz i odwołujący go gospodarz zostali zabici uderzeniem topora, proboszczowi zdjęto obuwie, pozatem nie ruszono garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi nie zabrano.

Jest to zatem dalszy ciąg akcji bezbożniczej, która na terenie polskim przejawia się w profanowaniu świątyń, rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych, napadach na plebanje i t. p.

## Nie kupuj kłota w worku



Przyjrzyj się temu, za co płacisz. Kupując żarówkę, chcesz mieć dobre światło, żądać więc żarówek szlachetnej marki, zapewniającej Ci największą ilość światła przy minimalnym zużyciu prądu.

# TUNGSRAM

### TRZEBA RATOWAĆ ZAGROŻONA ZIEMIĘ.

W związku z ogłoszoną przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie licytacją 21 polskich majątków ziemskich we wschodniej Małopolsce, w kołach ukraińskich podjęto akcję wzięcia zorganizowanego udziału w licytacji.

Sprzedane mają być folwarki w następujących powiatach: jaworowski, żółkiewski, sokalski, kałuski, horodeński, zloczowski, rohatyński (dwa) brzeski, łaski, mościcki, podhajecki (dwa), zaleszczycki, borszczowski, samborski (dwa) i czortkowski.

Ogólna suma ceny wywoławczej wynosi około dwanaście milionów zł. Licytacje odbyć się mają w połowie grudnia br.

Zaprzepaszczenie chociażby jednego morga ziemi polskiej jest poprostu zdradą narodową.

### ZUCHWAŁY NAPAD OPRYSZKÓW NA KONDUKTORA POCIĄGU

W pociągu osobowym między Sanokiem a Nowosielcami dokonała banda opryszków zuchwałego napadu na konduktora, usiłując go wyrzucić z biegnącego pociągu. Jedyne dzięki pomocy pasażerów, udało się udaremnić zbrodniczy zamiar. Przyczyna ataku na konduktora było jego stanowcze wystąpienie przeciwko ogrywaniu w karty pasażerów przez oszustów, grasujących bezkarnie na tej linii.

### ECHA ZAJŚĆ W GRODZISKU.

Dnia 22 czerwca br. doszło w Grodzisku do tłumnych ekscesów. Dnia następnego zebrał się na drodze w Giedlaroawej tłum, który komentował to zdarzenie, a Wawrzyn. Suszyła miał się wyrazić wówczas do zgromadzonych, że już nie trzeba iść do Grodziska, lecz należy wybić policję na miejscu.

Za czyn ten odpowiadał osk. Suszyła przed sądem okręgowym w Rzeszowie i zasądzony został za występki z art. 154 par. 1 — na 10 miesięcy więzienia.

## Najważniejsze na dziś hasła chłopskie:

1) Podniesienie cen za produkty rolne.

2) Zmniejszenie cen towarów przemysłowych i monopolowych.

3) Umorzenie zaległych podatków aż do końca roku 1932 i wstrzymanie ściągania podatków do czasu podniesienia cen za produkty rolne.

4) Zmniejszenie długów, w stosunku do obniżenia się cen za produkty rolne.

# Spowiedź chłopca-matkobójcy

Prasa budapeszteńska bardzo obszernie zajmuje się straszną zbrodnią, dokonaną przez 15-letniego ucznia gimnazjalnego Djamzega Zemplena na osobie swej matki (o czym już donosiliśmy).

Chłopiec opowiada, iż od chwili mordu nie zmrużył oka. Żałuje swego czynu, mówi, że nigdy w życiu siekiery w rękę nie weźmie. Komisarzowi, który pytał go o motyw zbrodni, odpowiedział:

— Nienawidziłem matki, ponieważ zrujnowała ojca i mnie. Zabrała nam wszystkie pieniądze i rozdała obcym mężczyznom. Proszę pana, dostanę zapewne 10 albo 15 lat więzienia? Prawda?

Chłopiec opowiada, iż na jakiś czas przed zbrodnią chciał wyjechać do klasztoru Cystersów, gdzie kiedyś chodził do szkoły. Napisał do matki; ta przysłała mu 10 pengő na drogę.

Po przybyciu do Budapesztu wstąpił do kina, gdzie wyświetlano King-Konga. To zrobiło nań straszne wrażenie. Kolo godz. 12 przyszedł do mieszkania matki. Ta zdenerwowana zwymyśliła go z powodu tak późnego powrotu, nazwała go złodziejem, w odpowiedzi na co on począł jej czynić wyrzuty z powodu jej trybu życia. Gdy otrzymał policzek, pchnął ją tak, że upadła i uciekł do innego pokoju. Rano awantura zaczęła się na nowo.

— Widziałem na dywanie leżący toporek — odpowiada młodociany morderca — zrobiło mi się ciemno w oczach. Chwyliłem za siekiere i uderzyłem. Czaszka pękła na dwie części. Matka nie wydała żadnego głosu, ja zaś biłem dalej. Zakrwawione ręce wytarłem o szlafrok matki. Potem usiadłem spokojnie i myślałem o ucieczce.

Zamierzałem zbiec do Belgji, ale nie miałem pieniędzy. Z torebki matki wzięłem 30 pengő i poszedłem do domu ojca, aby od gospodyni pożyczyć pieniędzy.

Macosze przyznałem się do wszystkiego. Powiedziała mi: „Złe zro-

biłeś wobec swego ojca. Wszyscy pomyślą, że on był moralnym zbrodni sprawcą, wiesz przecież, jak ojciec z matką żył“.

Potem poleciła mi spisać zeznanie na papierze. Usłuchałem jej i wyszedłem z domu i opuściłem Budapeszt, aby zbiec do Austrii.

Wiele cierpiałem przez matkę. Przez nią chodziłem ubrany w łachmany, byłem, wyśmiewany

przez kolegów w szkole. Zamiast koszuli musiałem nosić bluzki damskie.

Zemplen stanie przed sądem dla młodocianych. Wobec przyznania się do winy, proces odbędzie się już za tydzień. Cały Budapeszt ze zrozumiałym podnieceniem oczekuje rozprawy sądowej młodego zabójcy.

## Szczekająca dziewczyna

### Dziwny wypadek urojenia histerycznego

W Przemyślanach wydarzył się zagadkowy wypadek urojenia histerycznego.

Przed paru dniami około północy obudzeni zostali mieszkańcy domu jednego z fernali folwarcznych niezwykłym szczekaniem rozlegającym się wewnątrz izby. Po zapaleniu lampy ujrzano, że 18-letnia córka fernala siedzi na łóżku i z błędnym wyrazem w oczach szczeka, naśladując psa. Po bezskutecznych wysiłkach przywrócenia jej do przytomności, przywołano lekarza, dr. Zimmermanna, który dokonał odpowiedniego zastrzyku uspokajającego, jednak bez rezultatu.

Dziewczyna wyla w dalszym ciągu

psim głosem. Prerażeni rodzice sprządzili księdza, którego obecność doprowadziła dziewczynę do przytomności.

Wkrótce dziewczyna uspokoiła się zupełnie i, przyszedłszy do normalnego stanu, opowiedziała swoje przeżycia.

Mianowicie nagle w nocy obudziła się i zdawało jej się, że dusi ją ktoś podobny do diabła. Maska szatana ziała się przytem z postacią zmarłego niedawno tragiczną śmiercią fernala niejakiego Hilki, który kazał jej szczekać.

Stan zdrowia dziewczyny jest obecnie normalny.

## Lekarz skarży teścia

### o alimenty dla siebie i swego dziecka

#### Skomplikowana sprawa na skutek dziedzicznej choroby wenerycznej

Do wydziału cywilnego sądu okręgowego w Warszawie, wpłynęła sprawa o alimenty, jakiej dotychczas jeszcze nie rozważano.

A mianowicie młody lekarz warszawski p. Z. wystąpił z powództwem przeciwko teściowi swemu o alimenty dla siebie i dla dziecka z tego tytułu, że dr. Z. w pożyciu ze swoją żoną nabawił się ciężkiej choroby wenerycznej, któ-

ra żona jego odziedziczyła po swoich rodzicach.

Dr. Z. domaga się również zwrotu kosztów leczenia siebie i dziecka, które również odziedziczyło tę chorobę po swojej matce.

Sąd po raz pierwszy stanie przed zagadnieniem, czy istnieje odpowiedzialność cywilna za odziedziczenie nieuleczalnych chorób.

Dla zorientowania się w sprawie sąd zwrócił się po opinię do lekarzy wenerologów, m. in. zwrócono się z prośbą o wypowiedzenie się do prof. Pieńkowskiego.

Wynik sprawy oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem zarówno w sferach prawnych, jak i lekarskich.

### Zamordowanie Kapłana wracaącego od chorego

We wsi Wandowo pod Łukowem w woj. Lubelskim zamordowano ks. proboszcza Gizińskiego i gospodarza wsi Komin, Kazimierza Oleszkowa.

Ks. Giziński wyjechał wieczorem do chorego do wsi Komin. Na powracającego księdza, ubranego w szaty liturgiczne i na odwożące go gospodarza z Pleszkowa, napadli nieznani dotychczas zbrodni, którzy zamordowali obu, obrabowali ich.

### Maliszowa wbiła sobie igłę w żyłę.

#### Chciała popełnić samobójstwo

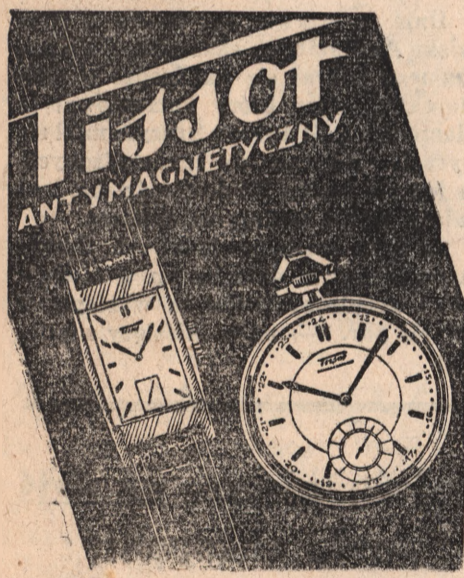
Maliszowa, która przebywa obecnie w więzieniu w Fordonie, została przeniesiona do celi szpitalnej a to z powodu konieczności przeprowadzenia operacji ręki w którą Maliszowa wbiła sobie w celu samobójczym igłę.

Na zapytanie władz więziennych odpowiedziała, że igłę wbiła sobie jeszcze w Krakowie ostatniego dnia pobytu w więzieniu św. Michała. Nie chciała wyznać w jaki sposób igłę tę zdobyła.

Przypuszczała, że jeżeli wbije sobie igłę w żyłę, to igła dopłytnie do serca i spowoduje śmierć. Na tę śmierć czekała spokojnie.

Tymczasem minęło 10 dni, a śmierć nie nastąpiła, natomiast ręka poczęła puchnąć i tracić władzę.

Zapisz się na członka Ligi Obrony Powietrznej Państwa  
Składka miesięczna 50 gr



### Ogłoszenie

Magistrat m. Kleszczel pow. Bielsk Podl. sprzedaje z licytacji w dniu 26. XI. 1933 r. grunt wraz z lasem i łąką przestrzeni 90 dziesięcin w jednym kawałku od sumy wyplawczej 7.200 zł in plus. Odległość od stacji kolejowej Czeremchy 2 klm. Bliższych warunków udziela Magistrat.

Ogłasza się w Gazecie Grudziądzkiej

### Pożyteczne książki

Szelliga.

#### Nowy kucharz doskonały

czyli zasady i technika racjonalnej współczesnej kuchni i 608 przepisów oraz dietetyczne i kulinarne wskazówki dla gospodarstw o ograniczonych środkach dla osób pragnących zeszczuplić dla czeronia oych. — — — — — Cena wraz z przesyłką Zł. 8,50.

#### Soja

Jej uprawa i użytkowanie w rolnictwie i w kuchni. Cena wraz z przesyłką Zł. 1,40.

Dr. Seweryn Sterling.

#### Suchoty płuc pospolite

Cena wraz z przesyłką Zł. 7,50.

#### Sprzęt nowoczesny

Urządzenia pokoi, gabinetów, salonów.

Zeszyt I, II, III i IV

Cena wraz z przesyłką Zł. 16,50.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniemi nadaniem należności. — Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200420

Zamówienia przysyłać należy:

#### Zakłady Graficzne i Wydawnicze

Wiktor Kulerskiego

W Grudziądzu - Pomorze.

### Krów

60 sztuk

młodych wysoko cielich na ochów poszukuje się zaraz. Oferty „PAR” Poznań pod nr. 57.401

### Zastępcy

losowi zarobią 20 do 50 zł od zamówienia. Materiał przebojowy Grupa. Lwów Skrytka pocztowa 189.

### Osada rybacka

z budynkami (ca 40 mrg. ziemi pszennej 50 m łąk 0 m wody torf) w drodze parcelacji zaraz do oddania. Wpłata 7000 zł Zgłoszenia odwrotne przyjmują: Maj Smuszewo p. Mokronosy oow. Wągrowiec.

### Osada z budynkami

28 mrg. ziemi pszennej drenowanej i prima łąk z parcelacji zaraz do oddania. Wpłata 3.500 zł Maj Smuszewo p. Mokronosy oow. Wągrowiec.

### Przystojny

młodzieniec rolnik 100 morgowy ze średnim wykształceniem postubił ko biętę poszłą, gospodarna. Zgłoszenia do Gazety Grudziądzkiej pod „Szczęście”. Fotografia pożądana. Pośrednictwo niewyłączone.



Tabletki Togonal są szybko działającym lekiem przeciwko grypie, influencji i przeziębieniu. Przytem tabletki Togonal nie wywierają ujemnego wpływu na wewnętrzne organy. Przez przyjmowanie jednej do trzech tabletek Togonalu 3-4 razy dziennie zapobiega się powstawaniu niebezpiecznych komplikacji, jakie zazwyczaj wywołują przeziębienia. Nie wyrządzajcie sobie jednak szkody przez zazywanie małowartościowych środków-przyjmujcie Togonal. Tabletki Togonal są do nabycia w oryginalnym opakowaniu po 14 i 42 tabletki we wszystkich aptekach.